NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS | CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 | KRAKÓW · PONIEDZIAŁEK 2 · WRZEŚNIA 1946 R. | NR. 204

Dr Bolesław Drobner
wiceprzewodniczący Rady Naczelnej P. P. S.

Słupy graniczne (2)

Dyktatura proletariatu

Dobry polityk nie powinien korzystać z dwóch słów w swym słowniku, a mianowicie nie powinien mówić nigdy i zawsze. Nie wolno, mówić: jest źle, nigdy nie będzie już lepiej, lub dobrze jest i zawsze tak zostanie. Albo „nigdy nie użyję takiej to, a takiej broni, lub zawsze będę tylko „klajstrował", klecił, łatał...

Dobry polityk socjalistyczny nie mógł mówić o tym, że nigdy nie skorzysta z dyktatury proletariatu, jako środka walki, a zawsze będzie walczył o swe cele w majestacie prawa. Przyjść bowiem może taka sytuacja, że prawo napisze sobie sam, działając w interesie szerokich rzesz pracujących i biorąc władzę w swe ręce przeprowadzi taką reformę, której by nigdy nie przeprowadził, gdyby szukał zatwierdzenia przyjętej przez siebie drogi przez powszechne, tajne, równe i bezpośrednie głosowanie.

Weźmy przykład z historii ostatnich 24 miesięcy. Przeprowadziliśmy reformę rolną, zlikwidowaliśmy za jednym zamachem obszarnictwo, wyzysk robotnika rolnego, nadzieliliśmy ziemią bezrolnych chłopów. Przeprowadziliśmy unarodowienie wielkiego przemysłu, zlikwidowaliśmy za jednym zamachem wielmożów kapitalistycznych, spółki akcyjne magnackie, kartele. Uprzywilejowaliśmy ruch spółdzielczy, zlikwidowaliśmy za jednym zamachem moc małych sklepów rozdzielczych, prywatnych młynów, mleczarni itd. itd.

Czy zrobiliśmy to bez zarzutu? Nie! Wiele braków zostało za nami. Wielu ludziom małego serca i bez ducha zdawało się, że zrobiliśmy skok za duży, że możemy wpaść w przepaść. Przeciwnikom klasowym zdawało się, że nie dorośliśmy do zadań, jakie wzięliśmy na siebie, że wszystko to, co robimy, nie dorówna wynikom kapitalistycznej gospodarki przedwojennej. I rzecz prosta, sądząc po pozorach, mogliby mieć rację. Ale jeśliby powiedzieli, że nigdy się nie poprawimy, że nie uda się nam wyrównać linii pochyłej naszej produkcji przemysłowej, że zawsze pozostaną wielkie szmaty ziemi odłogiem, byliby w grubym błędzie.

Trzeba było imać się wielkiego dzieła, „łamać czego rozum nie złamie", a po dziesiątkach lat, robiąc rachunek w dużej skali, ujrzą i przeciwnicy, iż gra warta była wielkiej stawki, nazwą nas, którzy nie pytaliśmy o zdanie głosujących 3 razy czy 10 razy „nie", szaleńcami, ale przyznają rację.

Chwalimy wyniki Wielkiej Rewolucji Francuskiej, cieszymy się, że wielkim rzutem zlikwidowano feudalizm. Jeśli wczujemy się w stosunki współczesne Dantona czy Robespierre'a, to ujrzymy przed sobą tych wszystkich, którzy przeciwni byli rewolucji, przeciwstawiali francuskim rewolucjonistom bezkrwawe angielskie rewolucje, ujrzymy z jednej strony sankjulotów francuskich, z drugiej tych, którzy zgadzali się tylko na powolne zmiany, na wrastanie w nowe formy ustrojowe.

Pochwalają kapitaliści całego świata wyniki pięciolatek sowieckich, podziwiają giganty przemysłu radzieckiego, oglądają muzea, wystawy radzieckie, ale gdybyśmy spytali tych samych admiratorów Sowietów w latach „wojennego komunizmu" o zdanie, co myślą o szalonych zamiarach sowieckich na przyszłość, mieliby milion zastrzeżeń, a w każdym razie żądali by plebiscytów, referendów, ustaleń, ankiet, badań...

Popatrzmy wstecz za siebie w karty historii. Ta sama historia powtarza się. „Ojcowie nasi" walczyli w r. 1794, 1830, 1863, 1905 według im współczesnych — „z wiatrakami". Romualda Traugutta nazywa się dyktatorem, podnosi się go pod niebiosy. A jednak była to dyktatura i nic da się nie zmienić! I w r. 1846 i w r. 1863 mieliśmy dyktatorów i dyktatury. Chwalimy te okresy, albowiem są dawno poza nami. Na przyszłość zaś? Nie wolno, bo jesteśmy praworządni, kochamy się w majestacie prawa. Sądzimy przez 217 dni Goeringów, Hessów i Ribentroppów, a zapominamy, że gdyby kiedyś Sowiety czekały na uchwały w wyniku kilkumiesięcznych obrad parlamentu, nie miałyby tego przemysłu zbrojeniowego, który pozwolił [illegible] niemieckiego.

Nie przeczymy, że droga ustawodawcza jest szlachetniejsza, że w Anglii przejdzie socjalizacja kopalń i wielkiego przemysłu na drodze całkowicie spokojnej, a u nas pozostawiła ta wielka reforma społeczna reakcyjne ślady w bandach leśnych. Ale musieliśmy się imać tego nagłego przewrotu społecznego, wziąwszy władzę w swe ręce. Tę władzę wziął na siebie chłop, wziął ją robotnik, pomógł uświadomiony inteligent, a wzięli ją przede wszystkim przez obie partie robotnicze.

Przyznajmy się uczciwie do tego, że wzięliśmy tę władzę, jako bezkrwawą dyktaturę mas pracujących.

Tak należy rozumieć uchwałę kongresu warszawskiego PPS z r. 1934, gdy partia nasza 118 głosami przeciw 13 uchwaliła wprowadzić do programu partyjnego „dyktaturę proletariatu", nie jako cel klasy robotniczej, a tylko jako środek walki.

Dlaczego min. Mołotow odleciał?

LONDYN. 2. 9. (BBC) W Paryżu komentuje się w dalszym ciągu nieoczekiwany wyjazd ministra Mołotowa do Moskwy, który nastąpił w nocy z piątku na sobotę, a został podany do wiadomości w sobotę wieczorem. Koła radzieckie tłumaczą fakt ten wezwaniem ministra Mołotowa przez premiera Stalina celem złożenia mu sprawozdania z przebiegu obrad konferencji paryskiej. Zwraca się uwagę, że w dyplomatycznych kołach brytyjskich i amerykańskich nagół nie przywiązuje się zbyt wielkiej wagi do wyjazdu z Paryża min. Mołotowa.

Pomyślne obrady zastępców ministrów

LONDYN. 2. 8. (BBC) Poniedziałkowe zebranie 4 ministrów Wielkiej Czwórki zostało odwołane, a to z tego powodu, że prace zastępców 4-ch ministrów spraw zagranicznych tak dalece posunęły się naprzód, iż narazie zebranie takie nie jest potrzebne według informacji Reutera nastąpi prawdopodobnie rychło po powrocie min. Mołotowa z Moskwy.

Jak wiadomo, zastępcy ministrów Spraw Zagranicznych mieli za zadanie przyspieszyć tempo obrad Konferencji pokojowej przez usystematyzowanie 250 poprawek do projektów traktatów pokojowych.

Plebiscyt w Grecji

LONDYN. 2. 9. (BBC) W niedzielę od świtu odbywa się w Grecji plebiscyt, który ma zadecydować o ustroju państwa greckiego. Według doniesień przebieg dotychczasowy to znaczy do godzin popołudniowych był spokojny. Każdy z głosujących otrzymuje 3 kartki. Na jednej wypisane jest imię króla, na drugiej słowo »republika«, trzecia kartka jest pusta i oznacza protest przeciwko powrotowi króla Jerzego. Członkowie partii komunistycznej otrzymali od władz partyjnych polecenie składania pustych kartek. Obserwatorzy amerykańscy i angielscy obecni byli przy układaniu rejestru uprawnionych do głosowania, obejmującego milion 400 tys. osób, a w niedzielę odwiedzali lokale, w których odbywało się głosowanie, obserwując jego przebieg. Prawdopodobnie późnym wieczorem znane były już pierwsze wyniki głosowania.

LONRYN. 2. 9. (Reuter) W niedzielę na przedmieściu Aten, Kaisarioni, jeden z przywódców komunistycznych [illegible] zamordowany w swym mieszkaniu. Poza kilkoma incydentami, plebiscyt w Grecji jak wynika z nadchodzących wiadomości, ma jakoby przebieg spokojny. W jednej z miejscowości żandarmeria rozproszyła gromadę ludzi złożoną z 40 osób, usiłujących napaść na lokal wyborczy.

Socjalistyczny kongres w Budapeszcie

LONDYN. 2. 9. (BBC) W grudniu br. ma odbyć się w Budapeszcie międzynarodowy Kongres stronnictw socjalistycznych, w którym wezmą udział prócz Polski delegaci z Jugosławii, Węgier, Bułgarii i Francji. — Decyzja o tym Kongresie zapadła w Paryżu podczas odbywającej się tam obecnie międzynarodowej Konferencji stronnictw socjalistycznych.

Słupy Graniczne

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Przypomnijmy sobie Program PPS uchwalony w Radomiu 2 lutego 1937 r.:

„Rząd Robotniczo - Chłopski będąc wyrazicielem woli i interesów mas pracujących, zostanie stworzony na podstawach gwarantujących tym masom wpływ na losy państwa. Rząd ten po przełamaniu oporu sił reakcji i faszyzmu wszelkimi rozporządzalnymi środkami, gdyby nawet one musiały W OKRESIE PRZEJŚCIOWYM przybrać charakter CZASOWEJ DYKTATURY, zapewni masom wolność i najszerszy samorząd... demokratyzację administracji państwowej, sądownictwa itd. itd.".

Oczywiście, nie jest nam potrzebna ta metoda władzy dziś, która wczoraj była konieczną. Nie należy jednakże przekreślać tego środka walki „na zawsze" tylko dla przypodobania się tym, których dzieci i wnuki błogosławić będą wielkie zmagania proletariatu miast i wsi w naszej rzeczywistości.

Nie jesteśmy jeszcze u końca naszej drogi życiowej. I warto przypomnieć sobie słowa znakomitego teoretyka socjalistycznego z lat przedwojennych, wielkiego przyjaciela Narodu Polskiego, tow. Dr. Ottona Bauera w pracy jego pt. „Droga do Socjalizmu". Pisze on:

„Pokazaliśmy, jak do socjalizmu iść możemy i chcemy. Socjalizm może przyjść i na innej drodze. Jeżeli lud nasz nie zrozumie konieczności chwili... jeżeli warstwy pracujące, obłąkane i oszukane nie będą rozumiały własnych interesów i nie będą umiały wyzyskać tych politycznych sił, które im dała Republika demokratyczna, to wtedy socjalizm przyjdzie w innej formie... Okupilibyśmy go latami wojny domowej, niesłychanym zniszczeniem sił wytwórczych...

Socjalizm stał się dziejową koniecznością!

Pracujmy wszyscy, aby przyszedł nie jako wynik pustoszących katastrof, lecz jako owoc celowej pracy".

Kiedy dowiedziałem się, że w Krakowie padło 100 tysięcy głosów przeciw reformie rolnej i przeciw nacjonalizacji przemysłu wielkiego, że 44 tysiące głosów ... przeciw granicom naszym nad Odrą i Nysą — przypomniałem sobie słowa mojego bliskiego to..arzysza Bauera, „jeżeli lud ... nie zrozumie konieczności chwili — i tego — że socjalizm stał się dziejową koniecznością" — w słowniku moim nie dopisałem słowa „nigdy" i nie będę ... dopisać słowa „zawsze".

Między okresem kapitalistycznym a Nową Polską są jeszcze słupy graniczne. Partia nasza nie przekreśliła jeszcze Programu Radomskiego i nie uczyni tego za niczyim podpowiadaniem.

(C. d. n.)

Wrześniowa rocznica

Przemówienia radiowe dostojników państwowych

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA

„Przypadająca dziś rocznica pozwala nam z perspektywy 7-miu lat spojrzeć raz jeszcze na ów dzień, w którym hitlerowskie hordy runęły na nasz kraj.

GDZIE SZUKAĆ SOJUSZNIKÓW

Są nauki z tych ciężkich i krwawych lat, których nam nigdy zapomnieć nie wolno. Nie wolno nam nigdy zapomnieć, że polityka nasza wobec innych narodów musi być zgodna z najgłębiej rozumianymi interesami Państwa i Narodu, że sojuszników szukać musimy tylko tam, gdzie widzimy wspólność obrony przed grożącym narodowi niebezpieczeństwem. Niebezpieczeństwem tym było dla nas i będzie grabieżcza ekspansja Niemiec. Nie chcemy się tą zasadą kierować rządy przedwrześniowe i sprowadziły na Polskę straszliwą katastrofę. Pierwsze bomby, jakie spadły na Warszawę w 1939 r. niosły zapowiedź tego, czego dokonało bestialstwo Niemiec na naszej stolicy w czasie powstania i po jego upadku. Burząc Warszawę, usiłowano ugodzić w serce Narodu Polskiego, niszcząc nie tylko materialny dorobek pokoleń, usiłowano złamać ducha.

WARSZAWA ŻYJE

Warszawa jednak żyje, jak żyje Polska, okaleczała wznosi dumnie swe niezałeczone jeszcze zgliszcza, pokazuje je światu, jako symbol hartu i niezniszczalności narodu. Słuszną jest inicjatywa, aby miesiąc wrzesień — miesiąc rocznicy klęski wrześniowej, rocznicy zalewu i zniszczenia Polski przez hordy germańskie — stał się miesiącem odbudowy Warszawy. Zjednoczenie wysiłków wszystkich obywateli w dziele odbudowy Stolicy będzie odpowiedzią na wszelkie zakusy na całość i niepodległość naszej Ojczyzny. Ten wysiłek spoi i zewrze jeszcze silniej nasze szeregi, szeregi budowniczych Polski, lepszej i szczęśliwszej, podobnie on będzie wielką nauką, iż nie ma trudnych i niewykonalnych zadań dla narodu spojonego wspólną wolą.

PRZYWRÓCIMY ŚWIETNOŚĆ STOLICY

Obywatele, Warszawa bohaterska, ofiarna stolica Polski, będąca wzorem naszego hartu symbolem godności i dumy narodowej oczekuje dziś naszej pomocy. Przywróćmy swym wysiłkom i ofiarą serca, ofiarą serdeczną wspaniałość i świetność naszej Stolicy.

PRZEMÓWIENIE TOW. PREMIERA

Dzień 1 września 1939 r. pozostanie pamiętny na zawsze w historii świata i historii naszego narodu, jako pierwszy dzień najbardziej krwawej i najbardziej bezlitosnej w dziejach ludzkości wojny.

POHAŃBIENIE CZŁOWIECZEŃSTWA

Niemcy nie tylko lubowali się w okrucieństwach, nie tylko wsławili się masowymi mordami dzieci i kobiet, ale tak deptali godność ludzką, jak tego nikt dotychczas uczynić nie potrafi.

Wojna r. 1939 była zatem wojną niemieckiego bestialstwa i rozpasania z człowieczeństwem i moralnością. W tej wojnie Naród Polski nie szczędził mienia i krwi.

WARSZAWA PRZYSZŁOŚCI

Wolą całego narodu ukochana stolica dźwiga się z gruzów i z czasem stanie jednym z najpiękniejszych i najbardziej, najlepiej urządzonych miast w świecie. Odbudujemy Warszawę, jako miasto przyszłości, w którym każda rodzina, każdy człowiek pracy będzie posiadał własne wygodne mieszkanie. Zbudujemy naszą stolicę.

Żeby ten wielki i piękny plan zrealizować potrzeba nam do tego dzieła powołać cały naród. Tak jak walka i opór Warszawy był dokonywany w imieniu całego narodu, tak szybko odbudowa naszej stolicy leży również w interesie całego narodu.

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy w całym kraju wielką akcję pod hasłem:

Warszawę budujemy wysiłkiem całego narodu.

Wszyscy Polacy, robotnicy i chłopi, mieszczaństwo i inteligencja, wojskowi i księża, wszyscy bez wyjątku powinni w miarę sił swoich i możności dostarczyć środków na odbudowę stolicy państwa.

PRZYKŁAD GÓRNEGO ŚLĄSKA

Wszyscy bierzemy przykład z mieszkańców Górnego Śląska, których pracą i ofiarnością został już odbudowany most Poniatowskiego na Wiśle.

PRZEBUDOWA POLSKI

Odbudowa a właściwie budowa Warszawy stanowi tylko część tej wielkiej pracy, którą musimy wykonać w najbliższych latach, a która będzie przebudową całej Polski na zasadach sprawiedliwości społecznej. Musimy jak najrychlej Polskę tak urządzić, ażeby w niej nie było obywateli pierwszej i drugiej klasy, żeby wszyscy mieli pracę i dostatek, wszyscy mogli kształcić swoje dzieci i pełnymi garściami czerpać ze wspólnego dobrodziejstwa oświaty i kultury.

Od dnia dzisiejszego stajemy wszyscy na froncie odbudowy naszej stolicy Warszawy.

Sprawiedliwy rozdział żywności

LONDYN, 2. 8. (BBC) 42 narody zbierają się w Kopenhadze na Kongresie międzynarodowej organizacji wyżywienia celem uregulowania sprawiedliwego rozdziału żywności na świecie. Projektowane jest utworzenie międzynarodowego Biura dla spraw żywnościowych. Z kół narodami nych zbliżonych do Konferencji słyszy się twierdzenie, że w roku 1949 zostanie osiągnięty w Europie przedwojenny poziom produkcji żywnościowej. Jednocześnie zwraca się uwagę, że i przed wojną nie było sprawiedliwego podziału artykułów żywnościowych, ponieważ olbrzymia rzesza ludzi pracujących mogła sobie pozwolić jedynie na kupno najtańszych artykułów żywnościowych.

Wybory w strefie radzieckiej

LONDYN, 2. 9. (BBC) W Saksonii (Radziecka strefa okupacyjna w Niemczech) odbywają się w niedzielę wybory do rad miejskich. Są to pierwsze wybory tego rodzaju zorganizowane na terenie strefy radzieckiej. Od wczesnego ranka przed lokalami wyborczymi gromadzą się duże grupy wyborców, z czego wniosek, że frekwencja w wyborach będzie duża.

W wyborach biorą udział 3 stronnictwa: jedności socjalistycznej, unii chrześcijańsko - demokratycznej i partii liberalno - demokratycznej. Wszystkie 3 stronnictwa mają równe szanse.

Zburzył Wiedeń

LONDYN, 2. 9. (BBC) Rząd austriacki zwrócił się do władz amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech o wydanie mu generała SS Dietricha, który został przez amerykański sąd polowy osądzony i skazany w lipcu b. r. w Dachau na dożywotnie więzienie. Rząd austriacki uważa, że gen. SS. Dietrich, który był komendantem obrony Wiednia jest odpowiedzialny za zniszczenie miasta.

Pandit Nehru premierem

LONDYN 2. 9. (Reuter). W New Delhi został oficjalnie ogłoszony skład nowego rządu tymczasowego. Skład rządu jest następujący. Pandit Jawaharhal Nehru (przewodniczący Kongresu) — premier i minister spraw zagranicznych, Sardar Baldev Singh — obrona Sardar Vallabhai Patel — sprawy wewnętrzne, oraz informacja, dr. John Mattahai — skarb, Ksaf Ali — komunikacja dr Rajandra Prasad — rolnictwo i aprowizacja, Jagjivan Ram — praca, sir Shafas Smaed Khan — zdrowie, sztuka i oświata, Seydali Zaheer — sprawiedliwości i lotnictwo, C. Rajagupalachari przemysł i dostawy, Starat Andra Bose — kopalnie, Lhabha — handel.

Członkowie rządu złożą przysięgę i rozpoczną urzędowanie w poniedziałek.

Kryzys francuskiej prawicy

PARYŻ 2. 9. (PAP). W łonie partii republikańsko-ludowej zdaje się dojrzewać kryzys. Minister bez teki Francisque Gay, który zajmuje jedno z najbardziej kierowniczych stanowisk w partii, po premierze Bidault, poinformował premiera, że zamierza zrezygnować ze swego stanowiska o ile nie otrzyma dostatecznych gwarancji, że Bidault nie zgodzi się na dalsze koncesje na rzecz lewicy. Komitet wykonawczy partii republikańsko-ludowej obradował w sobotę i w niedzielę po południu. Francisque Gay nie był obecny na sobotnim posiedzeniu rady ministrów.

Gdzie jest Degrelle?

LONDYN 2. 9. (Reuter). Na granicy portugalsko-hiszpańskiej zostały wydane specjalne zarządzenia na wypadek gdyby przywódca reksistów belgijskich Leon Degrelle zamierzał udać się z Hiszpanii do Portugalii.

We wszystkich portach portugalskich również zaostrzona została kontrola.

Statek „Monte Ayala", na którym jakoby miał znajdować się Degrelle, został starannie przeszukany w Lizbonie. Policja oświadczyła, że Degrella nie znaleziono.

W kilku wierszach

Wkrótce mają się rozpocząć rozmowy pomiędzy wysokimi oficerami brytyjskimi a przedstawicielami ... republiki Indonezyjskiej celem ustalenia zasad rozejmu Indonezyjsko-holenderskiego.

Międzynarodowa Organizacja lotnictwa cywilnego zaprosiła państwa zainteresowane w komunikacji lotniczej nad Północnym Atlantykiem do udziału w konferencji, która rozpocznie się 17 września w Londynie.

Na Zachodzie

Francuska Partia Socjalistyczna na rozstajnych drogach

Korespondent Socjalistycznej Agencji Prasowej donosi z Paryża: Trwa [illegible] obecnie Kongres Francuskiej Partii Socjalistycznej (Section Française de l'Internationale Ouvrière — SFIO) stał się szczytowym mo[illegible]tem tarć, które już od dłuższego [illegible] istnieją w łonie Partii.

Nieporozumienia ujawniły się po raz pierwszy na nadzwyczajnym Kongresie w końcu marca br. w Montrouge (przedmieście Paryża), kiedy okazało się, że większość członków Partii nie podpisuje się pod linię polityczną kierownictwa. Brak Leona Bluma, który w owym czasie znajdował się w Stanach Zjednoczonych, nie pozwolił na przeprowadzenie generalnej dyskusji. Kierownictwo Partii z Danielem Mayer'em na czele zasłaniało się autorytetem Bluma i łudziła Kongres osągnięciami rządu Gouin'a. Utrata około 30 miejsc w Konstytuancie w wyniku ostatnich wyborów czerwcowych postawiła przed Partią z całą ostrożnością konieczność przedyskutowania podstawowych [illegible]zeń Partii. Na pierwszy plan w[illegible]nęła się kwestia współpracy z partią komunistyczną.

Dlatego też nie było przypadkiem, że komentowania wyników wyborów „Populaire”, organie naczelnym SFIO, podjął się sam Leon Blum, stwierdzając że utratę miejsc w parlamencie Partia musi przypisać odpowiedzialnościom, które wzięła na siebie, formując rząd pod kierownictwem Gouin'a oraz swojemu stanowisku antykomunistycznemu. Jeśli do tego dodamy jeszcze serię artykułów opublikowanych w „Cile Soir”, piśmie Andre Philipe'a, w którym stwierdza, że Partia, jeśli chce pozostać socjalistyczną musi silniej związać się z klasą robotniczą i nie obawiać się akcentów rewolucyjnych w swoim programie, — to wszystko razem wskazywałoby, że kierownictwo SFIO zrozumiało swoje błędy i wyciągnęło z nich należyte konsekwencje.

Tymczasem obecny Kongres wykazał, że tak się nie stało. Wszystkie zagadnienia [illegible]tyczące samej istoty socjalizmu [illegible]skiego zostały jeszcze raz wyciągnięte na forum obrad. Podstawą dyskusji było sprawozdanie Daniela Mayera, reprezentującego kierownictwo Partii, oraz rezolucja „lewicy” z Guy Mollet i Tanguy Prigent na czele i rezolucja „prawicy” wypracowana pod wpływem Bluma, a podpisana przez Andre Philip, Defferre, Gazier, Lacoste, Lechnardt, Pineau, Ramadier.

Podkreślić należy, że na ostatnim kongresie w Montreuge, Guy Mollet, który był referentem Komisji Konstytucyjnej w Konstytuancie, spotkał się z owacyjnym przyjęciem sali i już wtedy typowano go na przyszłego sekretarza generalnego Partii. Tanguy-Prigent zaś wybił się jako najmłodszy minister we wszystkich ostatnich gabinetach, reformując rolnictwo francuskie.

Nazwiska odłamu „prawicowego” ostatnio niepopularne są raczej we Francji. Andre Philip, będąc ministrem skarbu rządu Gouin'a, nie potrafił mimo obietnic, uporządkować skarbowości francuskiej. — Deffere, [illegible] informacji w przedostat[illegible] [illegible] odznaczył się pobłaża[illegible] [illegible]racy reakcyjnej w przyzna[illegible] [illegible]pieru Lacoste, b. minister pro[illegible]czy Pineau i Ramadier, [illegible] [illegible] [illegible]owizacji, która od [illegible] [illegible]ńczenia wojny jest przedmi[illegible] [illegible]większych trosk rządu francu[illegible] [illegible] nie większą niż pierwsi cieszą się [illegible]larnością.

[illegible]zolucja „prawicowa” popiera bez [illegible]zżeń dotychczasowe linie Par[illegible] domagając się tylko bardziej pro[illegible]jelskiej postawy w polityce zagranicznej. Jak wiemy, po ośmiogo[illegible] [illegible] dyskusji rezolucja ta została [illegible]jona 2/3 większością głosów, [illegible]ak nieprzyjęte zostało sprawozdanie Daniel Mayera, sekretarza gen. [illegible]rtii.

Pierwszy dzień obrad przyniósł pełne zwycięstwo rezolucji proponowanej przez Guy Mollet i Tanguy Prigent. Oto niektóre jej wyjątki:

„MUSZĄ BYĆ POTĘPIONE JAKIEKOLWIEK USIŁOWANIA REWIZJONISTYCZNE, a szczególnie te, które budowane na fałszywej koncepcji rozwoju ludzkości, pozwoliły wierzyć naszym przeciwnikom, że PARTIA ZAPOMNIAŁA O RZECZYWISTOŚCI PODSTAWOWEJ, KTÓRĄ JEST WALKA KLAS”.

W dalszym ciągu, rezolucja oburza się przeciwko „niedostatecznej stanowczości wobec partii i przedstawicieli burżuazji” — przeciwko „postawie niewystarczająco jasnej i zbyt ugodowej w stosunku do MRP (partia katolicka — przyp. red.), przeciwko „brakowi sprecyzowanego stanowiska w zagadnieniu płac i cen”. „To są te zboczenia i błędy, które zaciemniły perspektywy naszych działaczy i naszych kadr i które kazały im odwrócić się od akcji związków zawodowych, kazały lekceważyć ich zadania”, „Kongres winien potępić kategorycznie linię polityczną, która dotąd obowiązywała i zerwać z nią ostatecznie”.

Mówiąc o stosunku do innych ugrupowań, rezolucja precyzowała:

„TYLKO OFENSYWNA AKCJA KLASY ROBOTNICZEJ MOŻE STAĆ SIĘ MOTOREM POSTĘPU SPOŁECZNEGO I OCHRONY NASZYCH WOLNOŚCI”. Należy przypomnieć, że polityczna jedność robotnicza pozostaje dla nas naszym celem głównym. Jedność akcji z komunistami jest niezbędna dla sukcesu polityki odpowiadającej interesom pracowników”.

Stosunek do ugrupowania katolickiego jest zdecydowany i całkowicie odmienny od stanowiska Bluma i Mayera:

„Partia socjalistyczna winna wyjawić istotę reakcjonizmu w doktrynie MRP. Rzeczą Partii jest zmobilizować opinię republikańską dla obrony szkoły bezwyznaniowej i zaapelować do ciała pedagogicznego, do jego codziennej pracy w służbie młodzieży i instytucji nauczania ludowego”.

Równie jasną pozycję zajmuje grupa lewicowa w stosunku do ugrupowań międzynarodowych:

„MIĘDZYNARODÓWKA SOCJALISTYCZNA WINNA BYĆ NATYCHMIAST ODTWORZONA I SILNIE WYEKWIPOWANA. OWE ZGRUPOWANIE ŚWIATOWE WSZYSTKICH SIŁ DEMOKRATYCZNYCH I SOCJALISTYCZNYCH ISTNIEJĄCYCH W KAŻDYM KRAJU MOŻE STAĆ SIĘ NOWĄ SIŁĄ PRAWDZIWEGO INTERNACJONALIZMU, SKUTECZNIE WALCZĄCEGO PRZECIWKO CIASNOCIE NACJONALIZMÓW, PRZECIWKO ZAKUSOM IMPERIALISTYCZNYM I ODCINANIOM SIĘ OD RESZTY ŚWIATA”.

Niemniej jednak, powyższe oświadczenia nie pozwalają jeszcze twierdzić jaką postawę przyjmie lewicowa frakcja SFIO w dziedzinie polityki zagranicznej. Tutaj, wydaje się wpływ Leona Bluma, będzie jeszcze długo ciążył nad socjalizmem francu[illegible].

Jedno jest pewne: Francuska Partia Socjalistyczna, która większością 2/3 odrzuciła sprawozdanie ustępującego kierownictwa, wyciągnęła wnioski ze swych ostatnich niepowodzeń i odważnie wchodzi na nowe drogi pracy. Jednym z pierwszych zadań, jakie sobie stawia, jest realizacja wspólnego frontu całej klasy robotniczej francuskiej.

Międzynarodowe siły reakcyjne na jeszcze jednym odcinku poniosły całkowitą klęskę licząc na rozbicie jedności proletariatu. Waga tego jest tym większa, że dokonało się to w czasie, gdy w okolicach Paryża obraduje Międzynarodowa Konferencja Socjalistyczna, której celem jest przyniesienie pomocy walczącej Hiszpanii.

R. W.

Krakowski aktyw PPS obraduje

W dniu wczorajszym w Sali Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie zebrało się plenum Wojewódzkiego Aktywu Polskiej Partii Socjalistycznej przy udziale licznych delegatów komitetów powiatowych oraz aktywistów krakowskich. Obrady zagaił przew. WK tow. Dr. Drobner, podkreślając znaczenie wyników ostatniej sesji Rady Naczelnej Partii, i stwierdzając, że zadaniem zebranego aktywu będzie wyciągnięcie wniosków z obecnej sytuacji, oraz szczegółowe zapoznanie się z linią generalną Partii ustaloną przez Radę Naczelną. Należy zanalizować nowy etap, na którym znaleźliśmy się w drodze do pełnej realizacji programu partii suwerennej i potężnej.

Następnie zabrał głos członek CKW PPS. poseł tow. Lucjan Motyka, który przedstawił zebranym przebieg obrad Rady Naczelnej, podkreślając, że po stanowczym odcięciu się od wszelkich prób dywersji, uczyniono wielki krok naprzód w drodze do ujednolicenia szeregów, w walce, którą w ramach jednolitego frontu jako równorzędny partner Polskiej Partii Robotniczej, Partia nasza chce prowadzić aż do całkowitego zwalczenia pozostałości reakcji w kraju. Przedstawił sytuację w okresie przed zebraniem Rady Naczelnej i wykazał, jacy ludzie i o jakim charakterze usiłowali czynić dywersyjne, rozbijackie próby w szeregach polskiego ruchu socjalistycznego. Obecnie Partia oczyszczona i jednolita, pragnie, zająwszy należne jej miejsce w życiu państwa i Narodu, dążyć nieugięcie dalej do pełnego urzeczywistnienia swoich postulatów programowych.

Po referacie tow. Motyki rozpoczęła się dyskusja, w której zabierający kolejno głos towarzysze omawiali przede wszystkim sprawy związane z jednolito-frontową polityką Partii oraz zagadnienie stosunku do bratnich organizacji robotniczych.

Tow. Rzeźnik wspomniał o metodach współpracy i wzajemnej lojalności członków partii. Tow. Ziemichód i tow. Zawierucha silnie podkreślili moment suwerenności naszej partii oraz prawa, jakie powinny się jej należeć w nowej rzeczywistości polskiej. Tow. Kazimierz Dębnicki, sekretarz ambasady polskiej w Paryżu, mówił o polityce zagranicznej naszej partii, podkreślając konieczność [illegible] tow. W. Wójcik, I. sekretarz WK., zaznaczył, że warunkiem powodzenia realizacji programu partyjnego jest również [illegible]stawa osobista i charakter akty[illegible]. Tow. Marian Bomba zastanawiał [illegible] nad stosunkiem dołów partyjnych i organizacji wojewódzkiej do centralnego kierownictwa podkreślając konieczność oparcia tego stosunku na wzajemnym zaufaniu. Tow. red. Sołtan stwierdził, że podstawowym warunkiem dla realizacji programu potężnej i suwerennej partii jest wzmożenie pracy na wewnątrz organizacji, rozszerzenie kadr i przestrzeganie zasady dyscypliny i karności. O sprawach związanych z polityką frontu jednolitego mówili ponadto tow. tow. Majewski, Stanek i Tumidajs[illegible].

Przewodniczący OKZZ poseł tow. Stanisław Kowalczyk podkreślił [illegible] swoim przemówieniu konieczność [illegible]trzymania bezwzględnej jedności szeregów klasy robotniczej w walce [illegible] reakcją i niebezpieczeństwem odrodzenia faszyzmu. Jako ostatni zabrał głos tow. Jedynak z Wieliczki, omawiając terenowe sprawy gospodarcze.

Po zakończeniu dyskusji, przewodniczący tow. dr. Drobner zreasumował wyniki zebrania, wskazując raz jeszcze na konieczność zrezygnowania z zastarzałych urazów, oraz konieczność pełnego skonsolidow[illegible] [illegible]ch w dalszej walce o urzeczywistnienie idei Polski Wolnej, Niepodległej i Socjalistycznej. Zebrani uchwalili następującą rezolucję:

Zebranie Plenum Wojewódzkiego Aktywu PPS w Krakowie z dnia 1 września 1946 przy udziale 65 towarzyszy z Powiatowych Komitetów PPS i 490 towarzyszy krakowskich, po wysłuchaniu referatu tow. posła Lucjana Motyki i po przeprowadzeniu dyskusji na temat sprawozdania z ostatniego posiedzenia Rady Naczelnej PPS postanawia:

1) Wyrazić swe żywe zadowolenie z powodu unieszkodliwienia działalności tych wszystkich, zresztą nielicznych towarzyszy, którzy planową rozbijacką, dywersyjną robotą chcieli rozsadzić pod kierownictwem tow. Matuszewskiego i Żaruk-Michalskiego naszą partię.

2) Zażądać od CKW postawienia obu tych towarzyszy w stan oskarżenia, od Centralnego Sądu Partyjnego oczekujemy wykluczenia ich z partii.

3) Wyrazić swą jednomyślną zgodę na linię polityczną CKW.

4) Zaakceptować porozumiewanie się i współpracę PPS i PPR w jednolitym froncie przeciw reakcji na zasadach równorzędności

5) Nałożyć na wszystkich członków organizacji obowiązek prenumerowania „Naprzodu”.

6) wezwać naszą wojewódzką organizację partyjną do wzmożenia pracy na wszystkich odcinkach działalności partyjnej i przyśpieszenia w ten sposób zwycięstwa Socjalizmu w Polsce.

Zebranie zakończon[illegible] [illegible]aniem Czerwonego Sztandaru.

Budowa domu „Wiedzy”

WARSZAWA (SAP). Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie robót w domu „Wiedzy” przy ul. Raszyńskiej.

Na uroczystość przybyli: Prezes Rady Naczelnej PPS — tow. wiceprezes Szwalbe, Minister Odbudowy, tow. Kaczorowski, III Sekretarz CKW — tow. H. Jabłoński i przedstawiciele [illegible] drukarni „Robotnika” i Socjalistycznej Agencji Prasowej.

Po odrzuceniu przez gości pierwszych szpadli gruzu i wmurowaniu pierwszej cegły, przemówił do zebranych tow. wiceprezes Szwalbe, życząc szybkiego zakończenia robót.

PPS walczy o jedność Narodu

Historia jednego problemu (2)

Wielka gra

Do stolika dwu partnerów — Związku Radzieckiego i Anglii — którzy swoją perską grę prowadzili już od lat, zjawił się trzeci, a mianowicie Stany Zjednoczone. W r. 1944 Shell and Standardd Oil Company zwrócił się do rządu Szacha o udzielenie koncesji i chociaż Szach odmówił, otrzymał on amerykańskich rzeczoznawców, którzy gotowi byli w każdym wypadku służyć swoją doświadczoną radą. Nie pierwsza to misja gospodarcza ze Stanów Zjednoczonych nawiedzała dwór perskiego władcy. Po wojnie 1914—1918 dr Millspangh przysłany był z Waszyngtonu dla uzdrowienia i zreorganizowania perskiej polityki finansowej. Ten sam dr Millspangh został zaangażowany w r. 1942 i w tym samym celu a kiedy w r. 1944 zrezygnował ze swego stanowiska, to jednak w Persji pozostał. Mimo tych zabiegów rząd perski zdecydował, że udzielenie koncesji musi być odroczone do zakończenia wojny, ponieważ oddziały wojskowe rezydujące w kraju krępują jego wolność.

Mniej więcej w tym samym czasie przybywa do Teheranu z Moskwy zastępca Komisarza Spraw Zagranicznych Kawteradze celem przedyskutowania sprawy koncesji Kawir Khurian, która udzielona w r. 1925 nie została nigdy zatwierdzona przez Medżlis, ponadto wyłania się sprawa eksploatacji terenów położonych w północno-wschodniej Persji. Warunki mają być omówione po udzieleniu koncesji. Jednakże w odpowiedzi na swoje propozycje usłyszy wysłannik z Moskwy, że rząd w Teheranie oświadcza, iż przyznane Związkowi Radzieckiemu prawa eksploatowania koncesji w północnych okręgach Azerbejdżanu zostają zawieszone aż do końca wojny. Oficjalne wypowiedzi Moskwy na ten temat głoszą, że decyzja Teheranu znacznie zepsuła stosunki pomiędzy obydwoma krajami. Partia Tudeh ze swej strony rozpoczyna kampanię antyrządową, sprawa opiera się o Medżlis, doprowadza nawet do kryzysu gabinetowego i kończy się wyposażeniem nowego premiera w pełnomocnictwo do prowadzenia pertraktacji naftowych jednak z warunkiem dokładnego informowania Medżlisu o ich przebiegu.

ODRZUCONA PROPOZYCJA BEVINA

Kiedy kształty przyszłej Europy wyłaniają się zwolna spośród mgieł planów, narad konferencji i traktatów wypadki na wschodzie toczą się szybko i pozostawiają tylko jedną możliwość: zdecydowanego działania. Szkoda czasu na słowa. Anglicy mówią, że Iran jest sceną na której rozgrywa się największa porażka dyplomatyczna, jakiej doznała Anglia po zakończeniu wojny. Od momentu wystąpienia Związku Radzieckiego w r. 1944 z postulatem udzielenia mu prawa eksploatacji przyznanych dawno koncesji wypadki potoczyły się tak szybko, że rząd brytyjski prawie że nie mógł im nadążyć. Pozorna porażka ZSRR spowodowana odmową rządu i wynikłe stąd niepowodzenie misji Kawtaradze wywołło silną reakcję społeczeństwa perkiego zwłaszcza zgrupowanego wokół partii Tudeh.

Swoją odmową rząd wywołał głęboki ferment w społeczeństwie, które nie mogło zrozumieć dlaczego Wielka Brytania ma być eksploatatorem naturalnych bogactw Iranu i to w dodatku na warunkach urągających zarówno interesom państwa jak i krzywdzących klasę robotniczą zaprzągniętą do pracy dla milionowego koncernu. W tym stanie rzeczy minister Bevin postanowił rozpocząć akcję dyplomatyczną i na konferencji w Moskwie w grudniu 1945 r. przedstawił projekt powołania komitetu trzech któryby miał doprowadzać do wyjaśnienia spornych kwestii w Iranie i osiągnąć wzajemne porozumienie. I już odnosiło się wrażenie, że wszystko ułoży się po linii planu brytyjskiego, bo nawet Stalin wydawało się być życzliwie usposobiony do projektu Bevina gdy w ostatniej chwili niemal Mołotow w imieniu rządu projekt odrzucił. — Wypadki toczyły się po linii nakreślonej przez politykę Moskwy wyraźnie na jej korzyść.

Później przyszło kilko miesięcy pełnych napiętego wyczekiwania, kiedy sprawa irańska zaprzątała wiele umysłów, kiedy premier perski Chawam Sultaneh jeździł do Moskwy, kiedy Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała sprawę obecności wojsk radzieckich w Persji i kiedy wreszci w kwietniu 1946 r. premier Sultaneh przyjął naftowe propozycje ZSRR, a wojska radzieckie ewakuowały się z Iranu. W tym momencie Stany Zjednoczone umyły ręce, przechodząc znów do roli postronnego obserwatora.

KONCENTRACJA WOJSK W BASRA

Przy stoliku pozostali znowu dwaj partnerzy Anglia i Związek Radziecki popierany przez patrię Tudeh, która poczęła sobie zyskiwać coraz szersze wpływy.

W lipcu 1946 r. Anglia zdecydowała się na krok śmiały i otwarty: z Indii do Basry zostały posłane oddziały wojskowe »w celu ochrony, gdyby tego okoliczności wymagały, życia Indusów, Arabów i Brytyjczyków« oraz celm zabezpieczenia hinduskich i brytyjskich interesów w południowej Persji«. Krok ten poprzedziły liczne strajki wśród robotników Anglo-Iranian Company, domagających się poprawy warunków pracy. Gdyby Wielka Brytania chciała posunąć się teraz dalej musiałaby naruszyć integralność granicy Persji. Stojąc w Basra ściąga na siebie gwałtowne ataki perskiej opinii publicznej oskarżającej ją o imperialistyczne zamiary. Tak więc narazie koncentraja wojsk w Basra sprowadza się do demonstracji politycznej o wątpliwych efektach. Łatwiej jest naturalnie opisywać fakty, niż znaleźć rozsądne rozwiązanie zaognionej sytuacji zwłaszcza jeżeli najbliższe wybory do Medżlisu przyniosłyby zdecydowaną większość partii Tudeh na co się zanosi bardzo poważnie.

PERSJA I POMPEA

Anglicy nie kryją zaniepokojenia, widząc, że to co się zdarzyło w Persji może się powtórzyć na całym Środkowym i Bliskim Wschodzie. Obecny socjalistyczny rząd płaci rachunki, które narastały przez całe dziesiątki lat, płaci za zdumiewającą naiwność tych, którzy sądzili, iż świat pozostanie przez wieki na tym samym miejscu, na którym stanął przed wiekami i że Persowie będą z zadowoleniem patrzyć na rządzących nimi brutalnych skorumpowanych dekadenckich i grabieżczych władców. Nadchodzi czas wielkich społecznych rozładowań, które mogą przeobrazić stosunki na Bliskim Wschodzie i znacznie zmienić autorytet stanowiska Wielkiej Brytanii, a przez to samo podważyć tam jej interesy i dlatego słusznie tygodnik »Tribune« nazywa Persję a właściwie domenę brytyjskich interesów w Persji Pompeą na chwilę przed wybuchem Wulkanu. Metody polityczne, którymi dotąd posługiwali się Brytyjczycy w Persji i gdzie indziej muszą ulec zasadniczej i gruntownej rewizji w kierunku ich odfeudalizowania w przeciwnym wypadku bowiem osiągnięcie perskiego kompromisu wydaje się bardzo wątpliwe.

(TADEUSZ ROMEK)

IV. Raid Tatrzański

Wśród deszczu i błota

(OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA)

Deszcz pada od samego rana. Na starcie przed dworcem autobusowym PKS już od godziny 5-ej ruch. Do drogi szykuje się 105 maszyn. Trasa pierwszego dnia raidu prowadzi z Zakopanego przez Głodówkę — Biały Dunajec — Kilkuszową — Lubień — — Dobrą — Szczawno — Nadzamcze — Niedzicę — Białkę — Bystre — Zakopane.

START

Starter wypuszcza maszyny co minutę. W warkocie silników ruszają pierwsi zawodnicy. Trasa raidu w dzień pogodny i suchy nie przedstawia specjalnych trudności. Dziś natomiast pada silny deszcz, który padał również i poprzedniego dnia, stwarza dla zawodników duże przeszkody, których pokonanie jest egzaminem wytrzymałości i wyrobienia sportowego zarówno dla kierowcy jak i maszyny na przestrzeni 225 km, w czym 30% stanowią drogi terenowe.

NA GŁODÓWCE

Nie czekamy na start wszystkich maszyn, jedziemy na Głodówkę, która jest najtrudniejszym etapem na trasie.

Deszcz pada w dalszym ciągu, droga, po której mają jechać zawodnicy rozmiękła, miejscami pokryła całkowicie płynącą wodą.

Warkot silników, spośród drzew lasu wynurzają się pierwsze maszyny. Jadą wolno zataczając się i śliz gując po rozmiękłej glinie. Spod kół tryska brudna woda i wylatują kawały błota.

Maszyny zjeżdżają w bok, ślizgają się z zahamowanymi kołami po zboczach wzgórza. Wiele z nich pada wraz z kierowcami w błoto.

Wszystko mokre, brudne, oblepione błotem, lecz jadą naprzód.

Przejeżdża Żymirski z OM TUR Okęcie. Ciężki jego BMW siedemset pięćdziesiątka dość dobrze przebija się przez przeszkody. Kierowca silnie i spokojnie prowadzi maszynę.

NIEDZICA

Pod Niedzicą punkt kontrolny i pół godziny odpoczynku dla zawodników przed dalszą drogą. Żymirski mający 80 numer startowy, przybywa do Niedzicy jeden z pierwszych. Tu zarysowuje się możliwość zdobycia przez niego pierwszego miejsca w zawodach.

Kierowcy tankują benzynę, krótki odpoczynek i znów warczą motory, wyruszając na ostatni etap raidu.

W czasie przejazdu przez punkt kontrolny Żymirski, jadący bardzo szybko nie spotyka żadnego z kontrolerów, którzy nie zdążyli przybyć jeszcze w to miejsce. By mieć potwierdzenie, że przeszedł przez niego układa z kamieni swe nazwisko.

DRUGI DZIEŃ ZAWODÓW

W niedzielę dnia 25 bm. pogoda bez zmian. Góry zakryte gęstą mgłą, pada deszcz.

Zawodnicy ruszają do drugiego etapu drogi, kończącego się na Kalatówkach. Wielu z nich już pierwszego dnia odpadło nie mogąc sprostać zarówno trudnym warunkom terenowym jak i wymogom zawodów.

Trasa wynosi 160 km po przebyciu której czeka jeszcze zawodników próba szybkości górskiej na przestrzeni 3,5 km.

Coraz więcej maszyn przybywa na Kalatówki. Jest już Żymirski i Krzysztof Brun z PKM na Royal 350 cm. Brun obok Żymirskiego uzyskał w pierwszym dniu zawodów najlepsze wyniki. Również i dziś obaj mają najlepsze wyniki w odpowiednich klasach swych motocykli, wysuwając się tym samym na zwycięzców raidu.

PRÓBA SZYBKOŚCI

Na starcie na Kalatówkach co trzy minuty rusza maszyna do ostatecznego konkursu raidu, który jest próbą szybkości górskiej. Sędziowie na cztery stopery chwytają czas. Rusza Żymirski. Po przebyciu trasy z dużą szybkością wpada na metę. Na nierówności gruntu maszyna wysoko podskakuje wyrzucając w powietrze kierowcę, który nie puszczając kierownicy i panując nad maszyną opada z powrotem na siodełko. Czas przejazdu trwa 3 minuty 4 sekundy. Krzysztof Brun osiąga czas 3 minuty 57 sekund.

Nie obeszło się również bez przygód. Jednemu z zawodników spadł łańcuch, drugiemu na starcie zgasł motor tak, że kierowca nie mogąc go powtórnie zapalić, a nie chcąc zrezygnować, doszedł do mety pchając maszynę.

Wieczorem w dużej sali schroniska, Tatrzańskiego Towarzystwa odbyło się rozdanie nagród zawodnikom.

Pierwszy powojenny raid automobilowy

Pierwszy powojenny Raid Automobilklubu Polski z dnia 5 — 7 września br. cieszy się dużą popularnością wśród zwolenników sportu motorowego. Dotychczas Automobilklub Polski posiada zgłoszonych 82 wozy, w czym 66 osobowych i 16 półciężarowych. Ogółem z władzami kierownictwa pójdzie ponad 90 maszyn, przy 400 osobach załogi, co stanowi rekordową ilość maszyn w porównaniu z latami przedwojennymi.

Zgłoszenia nadciągają z całego kraju. Dotąd zgłosiło swój udział 9 Oddziałów Automobilklubu Polski.

Wśród czołowych nazwisk przedwojennych kierowców raidowych spotykamy inż. Witolda Rychlera i Jana Rippera.

Raid składa się z trzech etapów, pierwszy zjazd wszystkich maszyn z Poznania skąd dalej zwartą kolumną wyjadą w drugim dniu do Katowic, a w trzecim do Jeleniej Góry, gdzie odbędą się końcowe próby i nastąpi rozdanie nagród.

Sprawy teatralne

»GROTESKA« PRZED NOWYM SEZONEM

Teatr Lalki i Aktora »Groteska« — to jedyny w swoim rodzaju teatr, gdzie ze sceny przemawia do nas nie żywy człowiek, tylko lalka, lalka groteskowa, parodiująca czy podnosząca na piedestał pewne charakterystyczne typy ludzkie.

Lalka jest zjawiskiem świata nierzeczywistego i w taki świat wprowadza widzów. Wzruszenia, jakie nam przygotowuje są najzupełniej inne, niż te, które przeżywamy w rzeczywistym teatrze. Mimo to przemycają one w swej groteskowej szacie zawsze jakiś sens moralny. Jest w nich poza tym pewna bezpośredniość — my dorośli zaś znajdujemy w nich reminiscencje z własnego dzieciństwa. Do teatru tego spieszy z ochotą zarówno dziecko, jak i dorosły. A program przygotowany na nowy sezon jest ciekawy. Na pierwszy szych idzie »Widzišpiewka«, będąca inscenizacją pieśni dziecięcych obrazujących kolejno zabawę, naukę i pracę. W dalszym ciągu przewidziane jest wystawienie »Gęgorka« i »Złotej rybki«.

Jeśli już mowa o »Grotesce«, należy najzupełniej oddzielić od jej linii repertuarowej przedstawienie operetkowe, dla których Groteska tylko wypożycza salę.

Współpraca z Kuratorium oraz z dr Schumanm zapewnia utrzymanie repertuaru na wysokim poziomie wychowawczym.

Obecnie zarząd teatru przeszedł w ręce państwa. Zespół aktorski liczy 12 sił. Kontakt z związkami zawodowymi ma zaś na celu spopularyzowanie teatru wśród najszerszych warstw do czego w dużym stopniu przyczynią się dostępne ceny biletów. (ade)

Sprawa Opery

W sferach kulturalnych miasta Krakowa rozpatruje się obecnie aktualną sprawę czy w Krakowie opera utrzyma się na stałe, czy też nie. »Tosca« i »Cyrulik Sewilski« zawiodły niestety nieco poziomem wystawienia, być może, że dalsze próby będą szczęśliwsze. W każdym razie Towarzystwo Przyjaciół Opery czyni wszelkie wysiłki celem jej utrzymania, zaś konferencja mająca się odbyć w najbliższym okresie zadecyduje ostatecznie o jej istnieniu. (a)

Swietlicowe osiągnięcia

Sekcja świetlicowo - artystyczna Zarządu Wojewódzkiego TUR w Krakowie zlustrowała ponad 100 świetlic wielkiego Krakowa. Następnie przeprowadzono kilka konferencji z kierownikami świetlic celem przedstawienia swej poprzedniej działalności, którą dałoby się określić krótko słowem »ilość« — nie jakość. Konieczność podniesienia poziomu gromadnie przeżywanych chwil uroczystych znalazła wyraz w opracowaniu tekstów i materiałów dla uroczystości.

Obecnie Komisja świetlicowo-artystyczna Zarządu Głównego TUR uruchomiła poradnię prac świetlicowych, bibioteczkę podręczną, kartotekę prelegentów ze wszystkich możliwie dziedzin wiedzy.

Program pracy na najbliższą przyszłość przewiduje: stworzenie objazdowego Teatru TUR, który rozpocznie swą pracę od września, oraz rozszerzenie ram akcji szkoleniowej kierowników i instruktorów świetlicowych. (a)

Polki z Francji w Krakowie

Do Krakowa przybyła 7 osobowa delegacja kobiet polskich z Francji. Rodaczki nasze zapoznały się w Polsce ze zniszczeniami wyrządzonymi przez działania wojenne. Szczególnie silne wrażenie zrobiła na nich stolica, której zniszczenie jest bezprzykładne.

Delegacja Kobiet z Francji obejmuje przedstawicielki organizacji społecznych, które przybyły do Ojczyzny z darami dla dzieci sierót.

Między innymi przywiozły one kompletne urządzenie dla szpitala dziecięcego w Warszawie i szereg darów w postaci pożywek, lekarstw i ubranek dla dzieci.

Akcja przeprowadzona przez nie we Francji wśród naszych emigrantów, przeważnie robotników w przemyśle górniczym i hutniczym. którzy znajdują się obecnie w szczególnie ciężkich warunkach przyniosła ponad milion franków osiągniętych ze zbiórki. Rodaczki zwiedziły uprzednio Śląsk, zapoznając się z warunkami pracy w naszym przemyśle. Cała Kolonia polska we Francji oczekuje ich relacji celem jak najszybszego powrotu do kraju.

Krakowski Komitet Odbudowy Stolicy

1. 9. br. odbyło się posiedzenie Krakowskiego M. Komitetu Odbudowy Stolicy i Miejsk. Komitetu Obyw. PPOK w Krakowie celem połączenia obu wymienionych Komitetów w jeden Miejsk. Komitet Obywatelski Odbudowy Warszawy.

Posiedzenie zagaił wiceprezydent Tor, powołując na przewodniczącego wiceprezesa Rolllego.

Referaty o odbudowie i przebudowie Warszawy wygłosili komisarz generalny PPOK ob. Kościński, ob. Nosarzewska, z Woj. Krak. Komitetu Odbudowy Stolicy, rektor U. J. ob. Walter, oraz prof. politechniki krak. Maciwujewski. Następnie odznaczono Krzyżami Zasługi członków Komitetu PPOK w osobach rektora prof. Waltera, Złotym Krzyżem ob. ob. Szarskiego, Butmankiewicza. Glercużkiewicza. Kotowicza, Przybyło, Rudnika, Starzyńskiego, krzyżami srebrnymi oraz ob. Gluzę brązowym krzyżem zasługi.

Następnie wybrano nowy zarząd. Na przew. powołano prez. Stefana Wolasa, na zastępców przew. rektora Waltera, wiceprezesa Tora, ob. Szarskiego. Do zarządu weszli ob. mgr. A. Felkel, dr W. Blechowski, tow. wiceprezydent Nowicka, red. Zechenter, dyr. Ziffor, dyr. Bogdanowski, wiceprez. Dziwlik, dr Boryczko, rektor Żabiński, dyr. Dorawski, dr Mikucki, dyr. Zajda i dyr. Nazimek. o. d.

Nowe znaczki pocztowe

Z dniem 1 września br. wprowadzi się do obiegu i sprzedaży nowe znaczki pocztowe opłaty wartości 5 i 6 zł.

Rysunek znaczka wartości 5 zł, przedstawia ruiny zamku w Będzinie. U góry jest napis »Polska« a u dołu »Będzin — Zamek«.

W lewym dolnym narożu jest podana wartość znaczka »5 zł«. Kolor znaczka oliwkowy. Znaczek jest nieperferowany.

Rysunek znaczka o wartości 5 zł. przedstawia postać Henryka IV Probusa na płycie jego grobowca w kościele św. Krzyża we Wrocławiu. Od góry jest napis »Polska«, z lewej strony »Henryk Probus«, a z prawej »Płyta w kościele św. Krzyża Wrocław«. Wartość znaczka 6 zł. jest podana w ten sposób, że w lewym dolnym narożniku jest zamieszczona cyfra »6«, a w prawym litera »zł«. Kolor znaczka stalowy.

Z dniem 1 września 1945 r. wprowadza się do obiegu i sprzedaży pocztowy znaczek lotniczy wartości 15 zł. Rysunek znaczka przedstawia samolot w locie nad Warszawą. U góry jest umieszczony napis »Poczta Lotnicza« u dołu »Polska« w prawym zaś dolnym narożu »Warszawa«. Wartość znaczka »15 zł« jest podana w prawym górnym narożu pod napisem »Poczta Lotnicza«. Kolor znaczka niebieski.

Znaczek ten służy przede wszystkim do uiszczenia opłaty za przesyłki lot-

KOMUNIKAT

Referat Kobiecy PPS uruchamia z początkiem września 1946 r. KURSY: kroju i szycia, modniarstwa, sztucznych kwiatów, Języków: rosyjskiego, francuskiego, angielskiego. — Ceny bardzo przystępne. Dla członków PPS i OM TUR zniżki. Wpisy codziennie od 9—16 pl. Szczepański 9 pokój 20.

Wczasy młodzieży akademickiej

Okres okupacji szczególnie dotkliwie odczuwa młodzież akademicka — która przy wytężonych studiach, pragnąc nadrobić stracony czas niejednokrotnie bardzo poważnie zapada na zdrowiu.

Znany jest katastrofalny procent gruźlicy na wyższych uczelniach.

Bratnia Pomoc Studentów U. J. w trosce o udostępnienie młodzieży odpowiednich warunków celem poprawy zdrowia organizowała wczasy w ciągu miesięcy letnich.

Dysponując domami wypoczynkowymi w Karpaczu, w Borowicach oraz w Dolinie Kościeliskiej objęto akcją przeszło 1000 akademików.

Akademickie Domy Wypoczynkowe będą czynne przez cały rok celem dania możliwości młodzieży wykorzystania każdej chwili do wypoczynku.

Odbudowa mostów

W trosce o usprawnienie komunikacji PKP prowadzą stałą i systematyczną pracę nad odbudową zniszczeń wojennych. Po odbudowaniu dwudziestu kilku mostów na linii Tarnów—Stróże obecnie odbudowywany jest most w Bogumiłowicach na Dunajcu długości około 350 m.

Roboty wykonuje Państwowe przedsiębiorstwo robót budowlanych.

Ukończenie robót przewiduje się w połowie października.

W odbudowie znajduje się również most na Wisłoku na linii kolejowej biegnącej na wschód od Przemyśla.

Cracovia-Wisła 1:1 (1:0)

Cracovia: Rybicki, Gędłek, Glimas, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Mazur, Różankowski I, Różankowski II, Szeliga, Kleczka.

Wisła: Jurowicz, Flanek, Wapiennik I, Filek II, Legutko, Wapiennik II, Giergiel, Gracz, Artur, Cholewa, Cisowski.

Pierwsze minuty tego najważniejszego może w walce o mistrzostwo piłkarskie meczu stają pod znakiem ataków Cracovii. Kleczka i Różankowski II kilkakrotnie przestrzeliwują. Z biegiem czasu gra wyrównuje się. Rybicki broni brawurowo strzału Cholewy z bliskiej odległości. W 16 min. Różankowski I strzela z bliska dołem i Jurowicz leżąc już na ziemi przepuszcza piłkę do bramki.

Cracovia prowadzi 1:0, przy niesłychanym aplauzie widowni.

Gra toczy się ze zmiennym szczęściem i jest dość interesująca. Obie drużyny walczą z olbrzymią ambicją, właściwą dla tych lokalnych derby. Ataki Wisły, która dąży do wyrównania, mimo że są groźne i każdy z nich nosi w sobie zarodek bramki, nie zostają do przerwy uwieńczone powodzeniem.

Po pauzie tempo gry nieco osłabło, mimo że i teraz następuje szereg groźnych momentów pod obydwoma bramkami. Mimo nacisku Wisły wydaje się, że Cracovia utrzyma wynik, ale w 87 min. gry, Gracz w zamieszaniu podbramkowym przytomnym strzałem zdobywa wyrównanie

OCENA PRZECIWNIKÓW

Jeśli chodzi o ocenę obydwu drużyn, to trudno podkreślić specjalnie wyższość jednego z dwóch starych rywali.

W Wiśle zawiódł raczej atak, gdzie poza Graczem, który zresztą przed przerwą pokazał kilka ładnych zagrań reszta napastników nie miała dobrego dnia. W pomocy może najlepszy przytomny i dość dokładny w podaniach Legutko. Najjaśniejszym punktem całej drużyny był bezsprzecznie Flanek, który wielokrotnie interweniował w niebezpiecznych sytuacjach. Jurowicz zawinił puszczoną bramkę.

W Cracovii na pierwsze miejsce wybił się Rybicki, mimo że jego wybiegi były chwilami dość niebezpieczne.

Dobrze i ofiarnie pracowała pomoc zwłaszcza słabszy ostatnimi czasy Parpan oraz Jabłoński I. Glimas w obronie dorównywał niemal Gędłkowi. Atak był najsłabszym punktem drużyny, tylko Różankowski I demonstrował jak zwykle swoje szaleńcze rajdy z piłką. Szeliga mimo wyraźnej poprawy nie w zupełności jednak wypełnił swoje zadanie.

Przebieg meczu był jak zwykle przy spotkaniach Wisła — Cracovia, mimo takich czy innych braków gry jak zwykle interesujący i do końca trzymający widza w napięciu. Mimo niektórych ostrzejszych zagrań napastników Wisły, nie obserwowaliśmy jednak na boisku zdarzających się niekiedy polowania na kości. Sędzia ob. Mytnik umiał doskonale w ryzach utrzymać obydwie drużyny i dał wzorowy pokaz sędziowania. Widzów na wypełnionym stadionie Cracovii zjawiło się ok. 20.000.

MLEKO KONDENSOWANE DLA DZIECI DO 12-tu LAT

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu komunikuje, że w najbliższych dniach sklepy rejonowo-mleczarskie wydawać będą dla dzieci do 12 lat na karty dziecinne (dodatek „D") sierpniowe, odcinek Nr 5 po 1 puszce mleka kondensowanego, w cenie zł 2.50 za 1 puszkę.

Przyciszać głośniki

Zarząd Miejski — Starostwo Grodzkie w Krakowie przypomina, że w myśl istniejących przepisów administracyjnych nie wolno jest nastawiać radioodbiorników na pełny odbiór przy otwartych oknach w ciągu dnia, a tym bardziej w nocy. Po godzinie 22-ej odbiór z radioodbiorników winien być tak uregulowany, żeby w żadnym wypadku nie zakłócał spokoju i odpoczynku sąsiadom.

Niestosujący się do tych przepisów będą karani po myśli art. 28 i 30 Rozp. Prez. R. P. z dnia 11 lipca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 60, poz. 562) grzywną do 20.000 [illegible] aresztem do dwóch miesięcy.

Sąd Grodzki w Krakowie
Sygn. L 1.Zg. 605/46.
Dnia 19.VIII.1946 r.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Leiser vel Leon Bossek, syn Zachariasza i Ryfki z Bleicherów, urodzony dnia 1.IX. 1886 r. miał zginąć w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, dokąd został wywieziony z obozu w Płaszowie w dniu 14 maja 1944 r. przez okupanta niemieckiego. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Mgra Marka Bosseka zam. w Krakowie ul. Zacisze nr 14 działającego przez pełnomocników adwokatów: Mgra Maurycego Wienera i Mgra Józefa Melcera w Krakowie, postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie aby do jednego miesiąca od tego ogłoszenia udzielono są dowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia Grodzki
Dr. Regniewicz

Sąd Grodzki w Krakowie
Sygn. I. 1.Zg.847/46.
Dnia 20 sierpnia 1946 r.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Chaja z Goldmanów Golimanowa, lat 50, została w czerwcu 1942 r. wywieziona transportem do Bełżca, gdzie miała zginąć w komorze gazowej.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Felicji Wohlfeiler, postępowanie o stwierdzenie zgonu a zarazem ogłasza się wezwanie — aby do jednego miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionej.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia Grodzki
Dr. Regniewicz

Ludność pracująca Krakowa na odbudowę Stolicy

Zgodnie z uchwałą konferencji Związków Zawodowych w sprawie śpieszenia z pomocą zniszczonej Stolicy następujące zakłady pracy pierwsze odpowiedziały na apel:

Związek Zawodowy Rob. i Prac. Przem. Spożywczego — pracownicy Państwowej Chłodni Składowej w Krakowie złożyli 9.166 zł. — F-ki Cukrów „Kryształ" 28.235 zł. — F-ki Cukrów „Helia" 4.030 zł. — Państwowego Zjednoczenia Piwowarsko-Słodowniczego 8.587 zł. — F-ki Cukrów i Czekolady „Suchard" 22 133 zł. — Browaru Tarnowskiego 6.350 zł. — Browaru w Zarszynie 5.429 zł. — Browaru w Tarnobrzegu 8.001 zł. — Składu Piwa „Okocim" w Krakowie 5.144 zł. — F-my Gablenz i Syn 7.655 zł. — F-ki Cukrów i Czekolady Piaseckiego 11.000 zł. — Browaru Krakowskiego 16.238 zł. — Młyna „Ziarno" 3.032 zł. — Piekarni „Ziarno" 13.240 zł. — pracownicy Związku Zawodowego Oddziału Kraków 1.524 zł.

Związek Zawodowy Rob. i Prac. Przem. Chemicznego: — pracownicy F-ki Schmoll 1.229 zł. — F-ki Altesse Wisła 25.372 zł. — F-ki Fluor 2.349 zł. — Krakowskiej Huty Szkła „P. M. S." 39.270 zł. — F-ki Iskra i Karmiński 6.830 zł. — Krakowskiej F-ki Kleju 1.963 zł. — Fabryki „Kopal" 77.475 zł. — F-ki „Herbewo" 18.433 zł. — F-ki „Mydło Koronne" 120 zł. — Laboratorium „Korona" 516 zł. — F-my MiMracjulum 4.602 zł. — Pralni Chemicznej „Bembenek" 6.442 zł.

Związek Zawodowych Rob. i Prac. Przemysłu Skórzanego: Pracownicy Garbarni „Fortuna" 17.708 zł. — F-ki „Krawar" 12.600 zł.

Związek Zawodowy Prac. Budowlanych: pracownicy Spółdzielni „Budujemy" 3.656 zł.

Międzypartyjny Komitet PPS i PPR jako czysty dochód z zabawy złożył 19.538 zł.

Pracownicy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych złożyli 6.545 złotych.

Łączna suma wynosi — 345.277 zł.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych wyraża swe uznanie ZZ Prac. i Rob. Przem. Spożywczego i ZZ Rob. i Prac. Przem. Chemicznego za lojalne i obywatelskie ustosunkowanie się do akcji pomocy w odbudowie Warszawy, przypominając równocześnie pozostałym Związkom, że termin wpłat mija 5 września br.

Zmiana Zarządu Państwowców

Na Walnym Zebraniu Związku Zawodowego Pracowników Państwowych ustępujący Zarząd z przew. ob. Zawistowskim złożył sprawozdanie ze swej działalności.

W dyskusji wysunięto szereg nieistotnych personalnych zarzutów, które potępił obecny przedstawiciel OKZZ tow. Dzierwa.

Następnie wybrano nowych członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

PRZYJĘCIA DO AKADEMII GÓRNICZEJ

Akademia Górnicza w Krakowie przyjmuje podania o przyjęcie na Zmiana Zarządu Państwowców. studia na Wydziałach: Górniczym, Hutniczym (z oddziałem Odlewniczym), oraz na Elektro-mechanicznym i Geologiczno-mierniczym, do dnia 10 września włącznie.

Na każdym Wydziale jest ograniczona ilość miejsc dla nowowstępujących. W razie przekroczenia ustalonej liczby — odbędzie się egzamin konkursowy.

Stowarzyszenie Asystentów Akademii organizuje kurs przygotowawczy dla kandydatów. Początek kursu 10 września.

OBOWIĄZEK DOKSZTAŁCANIA ZAWODOWEGO

Wszystkie Firmy handlowe i przemysłowe, wszystkie biura i urzędy obowiązane są zatrudnionych u siebie pracowników młodocianych w wieku 14—18 lat, pełniących czynności pomocnicze handlowe, biurowe, magazynowe, czynności gońców itp. — zapisać natychmiast do Publicznej Szkoły Handlowej Męskiej nr. 5, Kraków, ul. Brzozowa nr. 5.

Sekretariat czynny codziennie prócz soboty w godzinach 15—17.

Zaniechanie wpisu podlega karze.

Księgarnia akademicka

Brak podręczników i skryptów i ich wygórowane ceny zawsze były poważnym problemem dla młodzieży akademickiej.

Obecnie Bratnia Pomoc U. J., pragnąc udostępnić młodzieży studiującej książki niezbędne do nauki, zorganizowała pierwszą księgarnię akademicką, która będzie zaopatrywała młodzież w skrypty i książki po najniższych cenach.

Kurs repolonizacyjny

W tych dniach zakończono w Krakowie kurs repolonizacyjny z programem świetlicowym dla nauczycieli z okręgu śląskiego. Kurs odbywał się z inicjatywy władz Kuratorium, oraz Uniwersytetu miasta Krakowa. Miał on na celu przygotowanie do pracy świetlicowej elementu nauczycielskiego, dla którego konieczne było przeszkolenie w kierunku polskości.

Na zakończenie kursu, zespół świetlicowy młodzieży robotniczej z Ludwinowa odegrał sztukę: »Taka jest książki moc« (dokomponowany dalszy ciąg do »Latarnika« Sienkiewicza). —

Czytajcie i rozpowszechniajcie „NAPRZÓD"

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego na nazwisko Adam Druker.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego na nazwisko Gusta Brader.

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI: godz. 16 „Grube ryby" Bałuckiego, godz. 19 „Zemsta" Fredry.

TEATR STARY — Mała Sala — godz. 19-ta „Niebieski lis" z Marią Gorczyńską.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19-ta „Codziennie o 5-tej" Hennequina i Vebera.

„GROTESKA" (ul. Skarbowa 2) — godz. 19,15: „Kraina Uśmiechu" Franciszka Lehara.

Repertuar KIN Krakowskich

od czwartku 29 sierpnia 1946 r.

Świt — **„ŚLUBY KAWALERSKIE"**.

Scala i Wanda — **„ZYGMUNT KŁOSOWSKI"**.

Uciecha — **PODWODNY PATROL**.

Gdańsk — **RENA**.

Wolność — **BOHATER LEGII CUDZOZIEMSKIEJ**.

Apollo i Sztuka — **„HONOLULU"**.

Warszawa — film pt. **SZCZĘŚLIWA 13**.

Początek programów: Scala: godz. 15, 17 i 19. — Apollo, Uciecha: 16, 18, 20. — Pozostałe kina: 16,30, 17.30, 19.30.

Poranki w niedziele i święta: Apollo i Sztuka godz. 11 30; pozostałe kina z wyjątkiem Scala i Wolność godz. 12.

Przedsprzedaż w biurze Przedsprzedaży, Kraków, ul. Wiślna 2, od godz. 9—11.30 na dzień bieżący i od 13—16 na dzień na-

Radio

na dzień 3 września 1946 r. (wtorek)

6.00 Sygnał czasu, pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Odczytanie programu lokalnego na dzień bieżący. 6.25 Gimnastyka poranna. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości. 7.35 Muzyka. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.30 Przerwa. 11.20 Kronika krakowska. 11.40 Utwory skrzypcowe w wyk. Vasa Prihody (płyty). 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Bicie zegara i hejnał. 12.05 Dziennik południowy. 12.35 Utwory fortepianowe w wyk. Edwardy Feinsteinówny. 12.55 „5 minut poezji". 13 00 „Na Ziemiach Odzyskanych". 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 Muzyka obiadowa. 14.00 Audycja z Warszawy. 14.25 Z dziejów barbarzyństwa niemieckiego w Polsce. 14.40 Rezerwa. 14.50 Chwila muzyki. 15.00 Odczyt mgr. Anny Kutrzebianki pt. „Urok starych Kasztab". 15.15 Koncert fortepianowy w wyk. Krystyny Bosmer. 15.50 Art. Włodzimierza Zytyńskiego p.t. „Od źródeł Łaby po Brynicę". 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Recital skrzypcowy Grażyny Bacewiczówny. 16.55 Kwadrans prozy: „Nowe książki". 17.10 Koncert zespołu Henryka Kowalskiego z udziałem Chóru Czejanda. 17.50 „Nasze wędrowiska". 17.55 Audycja wojskowa. 18.10 „Ze śpiewem muzykom, po Polsce się smykom" — II cz. melodii Polski południowej w opracowaniu Zygmunta Wiercinka. 18.30 Audycja muzyczna. 19.00 Nauka przy głośniku. 19.30 Popularny koncert. 20 00 Dziennik wieczorny. 20.30 „Krakowskie Przedmieście Nr 435 — Chopin na imieninach u Magnuszewskiego" — słuchowisko w oprac. Mieczysława Markowskiego. 21.00 Odczyt mgr. Adama Nieniczyka pt. „Brat Albert". 21.10 Muzyka taneczna. 21.20 „Rejony wolności" — reportaż z powstania warszawskiego — Kazimierza Zenona Sklenskiego. 21.45 Rozmaitości. 21 55 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny. 22.00 Audycja rozrywkowa. Wykonawcy: Adam Łukasik i Julia Ilnicka (piosenki) 22.30 Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Program na jutro. 23.30 Hymn i zakończenie programu.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 509-85
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków. ul. Orzeszkowej 7. Tel. [illegible] M—14412